

„toczy żalosną, żenującą, prymitywną przy wykorzystaniu najbardziej haniebných, nikczemnych metod wojnę” ze Zbigniewem Kękusiem.

To także (pismo z dnia 20.07.2004) „adwokat kłamca, wielokrotnie poświadczyla nieprawdę, obrażała i zniesławiała Zbigniewa Kękusia, „nie zna obowiązującego w Polsce prawa, nie zna obowiązków wynikających z kodeksu etyki adwokackiej, gardzi obowiązującymi prawami dziecka, współpracuje w łamaniu prawa z sędzinami; okłamuje sądy I i II instancji”, to „zdemoralizowany, bezkarny adwokat” który, „kpi, drwi z obowiązującego prawa”, „całkowite, zdemoralizowane, żenujące moralne dno, „Dopuszcila się licznych przypadków niepodważalnych, oczywistych kłamstw, oszustw, poświadczeń nieprawdy” to „najzwyklejsza kłamca i oszustka, kłamie, łże w pismach procesowych jak z przysłówiowych „nut”, „całkowite pełne buty, żałośnie się na siebie użalające i skarżące moralne dno”, „pozbawiona ambicji, honoru tchórz, chowająca się za życzliwych jej stronników, za własne interpretacje regulacji prawnych”, „żałośnie, żenująco uskarżająca się, użalająca się, pełna tupetu, butna kłamca i oszustka” - „bezwzględna, pozbawiona jakichkolwiek zahamowań moralnych, zwyrodniała pani mecenas”, która „dopuszcila się najbardziej nikczemnego z możliwych, najbardziej prymitywnego z wyobrażalnych, bo wykorzystującego małoletnie chore dziecko, szantażu moralnego”, „prymitywna, tchórzliwy, zwyrodniała kłamca”. Wiesława Zoll to „prymitywna, czasami nieokrzesana, kłamca, żałośnie użalająca się nad sobą”, „jej zachowanie należy ocenić jako naganne, nieprzyzwoite, nikczemne i ohydne”, „zwyrodniała”, „rzadkie moralne dno”, „nie przestrzegające prawa „zero”, „butny, pewny siebie zwyrodnialec”.

Natomiast Andrzej Zoll - **Rzecznik Praw Obywatelskich** (pismo z dnia 5.04.2004) który „straszył, obrażał zniesławiał „Zbigniewa Kękusia „wraz z Wiesławą Zoll” to Rzecznik „kompromitujący urząd jaki sprawuje,” który „zachowuje się żenująco, żałośnie jak jego żona Wiesława Zoll”, jest „całkowicie pozbawiony honoru, ambicji, tchórz”, to „rzecznik interesu swej własnej- kłamcy, oszustki- żony oraz okrutnych wobec chorego dziecka sędzin”. Rzecznik Praw obywatelskich Andrzej Zoll i Wiesława Zoll „zacierają ręce ze szczęścia, że kolejny słuźalczy wobec nich sędzia zakończył postępowanie. Ufni, że jak zawsze dotychczas w postępowaniu z powództwa” - Zbigniewa Kękusia - „Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Krakowie zajmą korzystne dla nich stanowisko. Że honor tych dwojga nikczemników zostanie uratowany”. Rzecznik (pismo z dnia 29.06.2004) „kompromituje się, stanowiąc swoje – na użytek swojej małżonki prawo, wyróżnia się negatywnie walorami moralnymi, kłamie, jest figurantem, mężem swojej żony, wykorzystuje zajmowane stanowisko w celach prywatnych”, to „tchórz schowany za przychyłne mu osoby, całkowicie, bezgraniczne zdemoralizowany posiadana przez siebie władzą, nikczemny stróż krzywdzących dzieci okrutników, niefortunny Rzecznik Praw Obywatelskich, rzecznik bezprawia, prywatny, wykorzystujący zajmowane stanowisko rzecznik swojej małżonki, fałszywy autorytet moralny”, który „uporczywie trzymając się stanowiska RPO kompromituje, hańbi jeden z najważniejszych urzędów RP”, „słowa nie opiszą jego i Wiesławy Zoll obłudy, hipokryzji, haniebnego tchórzostwa, buty, arogancji, tupetu”. Rzecznik „toczy żalosną, żenującą, prymitywną przy wykorzystaniu najbardziej haniebných, nikczemnych metod wojnę” ze Zbigniewem Kękusiem, „wykorzystuje zajmowane stanowisko w celach prywatnych”, fałszywy autorytet moralny, szukający własnej promocji tchórz.”.

To także człowiek (pismo z dnia 20.07.2004r) - „pozbawiony jakichkolwiek skrupułów nawet wobec małoletnich dzieci,” który „poniżej. obraża klientów przeciwników procesowych jego małżonki”, który „sprzeniewierzył się przysiędze, akceptuje łamanie przez Sąd obowiązujących praw dziecka, wykorzystuje zajmowane stanowisko w celach prywatnych, udziela wsparcia przy użyciu najbardziej nikczemnych (poniżanie, obrażanie, kompromitowanie) metod swojej małżonki, strzeże bezprawia”, to „zakładnik okrutnych wobec dzieci” Zbigniewa Kękusia, „niesprawiedliwych, stronniczych, sprzyjających

Za zgodność z oryginałem

Starszy Sekretarz Sądowy

Marcin Forzyński-Kastoris



małżonce Sędzin", „okazywaną pogardą, lekceważeniem obowiązujących w Polsce praw człowieka i obywatela demoralizuje już i tak przekonane o swojej bezkarności stronnice i niesprawiedliwe sędziny, uczy jak łamać prawa obywatelskie, pozbawiony ambicji, honoru tchórz, chowający się za życzliwych mu stronników, za własne interpretacje regulacji prawnych, żalśnie, żenująco uskarżający się, użalający się, strzegący patologii rzecznik bezprawia, okazuje pogardę konstytucji, przewrażliwiony na swym własnym punkcie, żaloszny, żenujący kłamca", „jest Rzecznikiem Praw Obywatelskich, a zachowuje się jak rozkapryszony, rozpieszczony, rozwydrzony dzieciak, któremu wszystko wolno, wszystko się należy i nikt nie śmie się przeciwstawić jego woli". „Zdemoralizowany nadaną mu niefortunną przez Sejm RP władzą Rzecznik Praw Obywatelskich, schowany za grono sympatyzujących z nim osób tchórz, stronnicy, nieobiektywny, nierzetelny funkcjonariusz publiczny, kłamliwy, zwyrodniały, tchórzliwy jak jego małżonka". - „zaskakuje (pismo 17.02.2005r do RPO) Andrzej Zoll - „hipokryzją, obłudą, tchórzliwie milczy gdy jest proszony o zajęcie stanowiska wobec krzywdy wyrządzanej nawet dziecku (Kękusia)", „w rzeczywistości praktykuje krzywdzenie ludzi na naprawdę poważną, zagrażającą zdrowiu dziecka skalę", „gardzący zdrowiem dziecka", „odmawiający pomocy, wykorzystujący zajmowane stanowisko w celach prywatnych", „obrażający, poniżający przeciwników procesowych małżonki -kłamcy hipokryta", „wykorzystujący każdą okazję do promowania własnej osoby", „kompromituje urząd", „obłudnik", „puste napuszone slogany promocyjne wygłaszający", którego charakteryzuje „nikczemne, ohydne a przede wszystkim sprzeczne z obowiązującym prawem postępowanie", „szczyt tchórzostwa zdobywany w kilku podejściach", „rzadki tchórz i zwyrodnialec", „najzwyklejszy tchórz, okrutnik, dwulicowy obłudny tchórz", „chroni bezmiar patologii Wydziału XI CR SO w Krakowie".

Natomiast **Włodzimierz Baran** (Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie) to kłamca (pismo z dnia 23.02.2004r mówi o „kłamstwach Prezesa"), który „lekceważy prawa dziecka, gardzi nimi", (pismo z dnia 26.04.2004r) jest „równie stronnicy, na głowie niemal staje by łamać prawo obowiązujące w Polsce Sędziny spokojnie, bezkarnie mogły w dalszym ciągu łamać prawo", (pismo z dnia 29.06.2004)- „poświadczając nieprawdę, lekceważy łamane przez sędziny prawa obywatelskie, stronnik i obrońca sędziowskiej patologii, niegodny naśladowania", (pismo z dnia 7.06.2004)- „uległy wobec niezgodnego z prawem postępowania, poświadczając nieprawdę, kłamie". Jest to „tragifarsa w wykonaniu Prezesa," który jest „stronnicy, uciekającym przed odpowiedzialnością sędzią, sojusznikiem grasującej w Sądzie Okręgowym w Krakowie patologii, który „kompromituje się, nie jest bezstronnym i sprawiedliwym sędzią".

Z kolei Sędzia Sądu Rejonowego delegowana do Sądu Okręgowego **Agata Wasilewska – Kawalek** znieważana jest i pomawiana w poniższy sposób: (pismo z dnia 23.02.2004) że „pozawala sobie na oczywiste kłamstwa", (pismo z dnia 5.04.2004) na „nikczemne, niezgodne z prawem postępowanie", jest „służalcza wobec kłamcy Wiesławy Zoll, charakteryzuje ją „brak kwalifikacji moralnych do wykonywania zawodu sędziego", „dobrze pisać po polsku nie potrafi", „ujawnia ogromne luki w znajomości prawa", podejmuje decyzje zastrzeżone wyłącznie dla lekarzy", wykazuje „całkowity brak znajomości prawa konstytucyjnego, ustawowego oraz praw dziecka, posługuje się kłamstwami w celu zatuszowania patologicznego postępowania żony" Zbigniewa Kękusia, „swoim postępowaniem kompromituje instytucję, która dała jej zatrudnienie, ubliża powadze Sądu", cechuje ją „nikczemne i ohydne postępowanie nawet wobec chorego dziecka", (pismo z dnia 29.06.2004) jest „służalcza wobec mecenasa Wiesławy Zoll, całkowicie jej podporządkowana i równie całkowicie zdemoralizowana tolerancją dla jej patologicznego postępowania z strony wszystkich jej przełożonych, niedouczone lub świadomie łamiące



Za zgodność z oryginałem:
Starszy Sekretarz Sądowy

Marcin Forynski-Kastoris